

Madej, Elżbieta

Poeta

Przegląd Pruszkowski nr 1, 13

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wszyscy szli razem zjednoczeni
Może na lepsze świat się zmieni.
Wierzymy w Ciebie Ojczy Świąty
Że Ty i w niebie jesteś zajęty
Szykując dla nas nowe mieszkanie
By tak się stało spraw to Panie.

28.04.2005

Elżbieta Madej

POETA

Siedział w pokoju
nad kartką białą jak mleko,
oczami wodząc w niebycie
był bardzo, bardzo daleko
przeszukał w pamięci
arsenał słów kolorowych,
słonecznych przemieszanych
z odrobiną deszczowych.
Co napisał nie tak, to przekreślał
potem znowu malował słowami swe myśli,
ciekawe czy marzenie
wymalowane w taki sposób
kiedykolwiek się ziści?